

# K.M.S, Czemu krzyczysz szeptem?

Spróbuję zgadnąć, przez gardło słowa nie chcą się wydostać  
kłamiesz rzadko bo nie mówisz nic  
tam gdzie paliło się światło poszukiwałeś cienia  
łatwo coś zamknąć lecz gorzej się pozbierać  
nie raz coś zmienia się bez naszego wyboru  
i to dlatego wciąż nosisz w sobie gniew,  
który Cię zżera  
nie umiemy przyzwyczajać się od zaraz

mamy chęć by się postarać  
ale coś nam nie pozwala  
chcemy gadac  
.. [pokażemy słabość, co?  
chcemy gadac ale będą nas oceniać  
i to sprawia  
ze chowany w sobie złość i uprzedzenia  
prez co zmieniasz się cholernie lcz tego nie zauważasz  
na do widzenia im zostawiasz smutny uśmiech  
choć ran nie jest śwież to otwiera sie co chwilę  
bie mam złudzenia że  
przychodom zanim uśniesz  
te myśli co nie dadzą ci wytchnienia nim wybuchniesz